

"Kamień"

*Kamień  
w usta włożyłem twoje  
dłonią dłuto trzymając  
młotem uderzałem  
w milczenia marmur  
nie chciałem słyszeć*

*skrzydła  
co wznieść cię miały  
strąciłem  
w gruz dni  
obrazów minionych  
nie chciałem widzieć*

*oczu  
łagodne jeziora  
cementem związałem  
gdy nimi mówiłaś  
zostanę tuż obok  
wierzyć nie chciałem*

*i padłem przed tobą  
płacząc  
krew wcierając w kamień  
wierszy błoto  
siebie  
pisać już nie chciałem*

*Kamień  
szarpnęłam głową  
usta bezdźwięczne  
kroki  
już bez nas  
ostrzec ciebie chciałam*

*skrzydła  
co ciepłym wiatrem  
wznieść nas miały  
ponad  
nieproszonych  
pokazać ci chciałam*

*oczu  
szeptów głębin  
widziały  
tańczące łabędzie  
niewinne  
wierzyć tak chciałam*

*i padłam przed tobą  
płacząc  
krew wcierając w kamień  
wierszy błoto  
siebie  
pisać już nie chciałam*